



Siedziba Towarzystwa: **WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE**
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9

www.15pu.pl

e-mail: towarzystwo@15pu.pl

<http://www.city.poznan.pl/ulan>

Konto bankowe: 03 1240 6595 1111 0010 7131 8241

NIP 778-13-33-383

Program obchodów

Święta Pułkowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana'2017

Piątek, 21 IV Wędrzyn: godz. **9:00** Msza św. w intencji 15. batalionu Ułanów Poznańskich;
 godz. **10:00** Uroczysty apel z okazji Święta 15. batalionu Ułanów Poznańskich;
 godz. **11:45-14:00** Piknik rodzinny.

Piątek, 21 IV Poznań: godz. **8:00 do 16:00** XXVII Ogólnopolskie Zawody Kawaleryjskie MILITARI (CWJ Hipodrom – Wola); **8:00** ujeżdżanie, **10:00** przegląd mundurowy i strzelanie, **14:30** kros.

Sobota, 22 IV Poznań: godz. **9:00 do 15:00** XXVII Ogólnopolskie Zawody Kawaleryjskie MILITARI (CWJ Hipodrom – Wola); **9:00** skoki, **12:00** władanie białą bronią;
19:40 Capstrzyk: Kolumna wojskowa, kolumna kawalerii ochotniczej, goście zawodów (pl. Adama Mickiewicza; trasa: św. Marcin – Al. K. Marcinkowskiego – ul. I.J. Paderewskiego, do ul. Ludgardy);
20:00 Apel Poległych pod Pomnikiem (ul. Ludgardy / Paderewskiego).

Niedziela, 23 IV Poznań: godz. **10:00** uroczysta Msza św. za dusze poległych i pomordowanych Ułanów Poznańskich w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania (kościół OO. Franciszkanów Konwentualnych, ul. Franciszkańska 2), we Mszy św. uczestniczy poczet 15. batalionu Ułanów Poznańskich;

11:00 uroczystość pod Pomnikiem z udziałem władz wojewódzkich i miejskich, Wojska Polskiego, Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii Towarzystwa i grup jeźdźców Kawalerii Ochotniczej kultywujących tradycje pułków kawalerii polskiej, przekazanie do zbiorów Muzeum Broni Pancernej samochodu Daimler Dingo Mk II służącego w czasie kampanii włoskiej w 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

11:45 przejście wraz z pododdziałami honorowymi na Stary Rynek do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego; **12:00 oddanie hołdu Sztandarowi Pułku.**

CYTADELA – 11:00 do 17:00 Festyn rodzinny na Cytadeli, biwak grup rekonstrukcyjnych:

W programie między innymi: atrakcje dla dzieci, pokazy jeździeckie, prezentacje zabytkowych i współczesnych pojazdów wojskowych, prezentacja i dekoracja uczestników zawodów MILITARI XXXII Dni Ułana, pokaz wyszkolenia artyleryjskiego, inscenizacja „Wrzesień 1939”, inscenizacja „Włochy 1944”, zwiedzanie Poznańskiej Cytadeli.

Prezes Adam Bech

Walne Zebranie Sprawozdawcze w dniu 22 stycznia 2017 r.

Otwarcia zebrania dokonał Prezes, p. **Adam Bech**. Wprowadzenie Proporca Towarzystwa to zawsze podniosła chwila, bo to nie tylko uroczyste wniesienie naszego współczesnego symbolu, ale dzięki historycznemu umundurowaniu kolegów z pocztu, przypomnienie zarazem historii Pułku. Wrażen dopełniły wysłuchane z zadumą dźwięki Marsza Pułkowego. Zaraz potem p. Prezes powitał wszystkich przybyłych na Zebranie członków i sympatyków Towarzystwa. Ich listę przypilnowała, jak zawsze, p. **Maria Kubicka**, której tym razem towarzyszyła siostra, p. **Anna Ciba**. To był dla obu Pań, córek śp. Krzysztofa Kubickiego, dzień szczególny – pierwszy raz bez uczestnictwa w zebraniu Ojca. Prezes przedstawił porządek Zebrania, zgodny z programem ogłoszonym na łamach zapowiadającego Zebranie „Piętnastaka”. Po tej informacji tradycyjnie Krzysztof Kubicki przedstawiał listę zmarłych w minionym roku członków Towarzystwa. Nie ujrzeliśmy Jego postaci i nie usłyszeliśmy Jego charakterystycznego głosu. Zastąpił Go w tej roli p. Prezes, wspominając dwóch naszych Zmarłych, dwu nieprzejętych postaci, obu wyróżnionych przez Towarzystwo Znakiem Zasługi:

1. Dnia 10 lutego 2016 r. zmarł **Lesław Kukawski**, członek założyciel Towarzystwa z numerem kolejnym C 30/Z (147).
2. Dnia 8 stycznia 2017 r. zmarł **Krzysztof Kubicki**, członek założyciel Towarzystwa z numerem kolejnym C 4/Z. Ich pamięć uczciliśmy chwilą ciszy.

Nastąpiło przyjęcie nowych członków i wręczenie im Dyplomów. Dla każdego nowoprzyjętego to chwila, która głęboko zapada w pamięć, ale wzruszenie i radość towarzyszy zawsze wszystkim obecnym. Widok podchodzących do Proporca Towarzystwa, który następnie w symbolicznym geście pochylany przez proporcowego, dotyka ramienia nowego członka, budzi emocje. Co tu dużo mówić, nie każdy i nie zawsze potrafi je opanować. W ciągu minionego roku, liczonego między dwoma Zebraniem Walnymi, przyjęliśmy następujące osoby:

1. p. **Piotra Kacsprzaka** – ze stażem od 16 marca 2016r., nr kolejny 402;
2. p. **Wojciecha Bidermana** - ze stażem od dnia 26 sierpnia 2016r., nr kolejny 403;
3. p. **Artura Tyczyńskiego** – ze stażem od dnia 1 grudnia 2016r., nr kolejny 404;
4. p. **Paulinę Sobkowicz** - ze stażem od dnia 14 grudnia 2016r., nr kolejny 405;
5. p. **Karolinę Skarłubowicz** - ze stażem od dnia 11 stycznia 2017r., nr kolejny 406,

Uścisk dłoni i dyplom członkowski przekazał wszystkim zaproszony do tej uroczystości Prezes Honorowy, p. **Tadeusz Jeziorowski**. Uprzedzając kolejny punkt Prezes Honorowy zabrał głos wspominając o dacie naszego zebrania, znamiennym dniu 22 stycznia, rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Podkreślił wagę tego wydarzenia, odwagę oraz bohaterstwo jego uczestników, a także wspominał o wyborze w 1919 r. tego dnia przez Marszałka Józefa Piłsudskiego na pierwsze zebranie Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Orderu, którego Krzyżem Srebrnym Naczelnny Wódz udekorował wkrótce nasz Sztandar Pułkowy.

Po przedstawieniu przez p. Prezesa kandydatur na funkcję Przewodniczącego Zebrania p. płk. **Tadeusza Centkowskiego**, a na Sekretarza Zebrania p. **Agaty Leśniak**, i po i wyrażeniu przez nich zgody, zebrani przez akklamację zaakceptowali obie kandydatury. Prezes zwrócił się do Zebranych, przedstawiając zmiany w Zarządzie Towarzystwa. Dotyczyły one sekretarza, wybranego w trakcie poprzedniego Zebrania Walnego – p. **Michała Kluski**, który z przyczyn osobistych, nie związanych z pracą Towarzystwa, musiał niestety zrezygnować z pełnienia tej funkcji. Następnie przedstawił na wakujące miejsce ochotniczkę – p. **Agatę Leśniak**. Wobec braku innych chętnych do podjęcia obowiązków sekretarza, Przewodniczący Zebrania przeprowadził jawne głosowanie i zgłoszona kandydatura została jednogłośnie zaakceptowana.

Sprawozdanie Prezesa z działalności Towarzystwa w roku 2016

Prezes przypomniał, że Zarząd IX kadencji pracował w roku 2016 w składzie: **Adam Bech** – prezes, rtm. **Daniel Myśliński** – wiceprezes, **Włodzimierz Buczyński** – wiceprezes, **Łukasz Walter** – skarbnik, **Michał Kluska** – sekretarz oraz członkowie **Irena Majewska**, **Dale Taylor**, **Piotr Stachecki** i **Andrzej Walter**.

Od poprzedniego Walnego Zebrania Zarząd odbył 11 zebrań. Jedno z nich miało tradycyjnie miejsce w domu p. **Ireny Majewskiej**. Wszystkie pozostałe odbyły się w Społecznym Gimnazjum „Dębinka” w Poznaniu. Następnie przedstawił **Statystykę członkowską od ostatniego Zebrania**. I. zmarli:

1. Dnia 10 lutego 2016 r. zmarł członek-założyciel śp. mgr inż. **Lesław Kukawski**. Został pochowany dnia 20 lutego 2016 r. w Trzciance Lubuskiej.
2. Dnia 8 stycznia 2017 r. zmarł członek-założyciel śp. mgr inż. **Krzysztof Kubicki**. Pogrzeb odbył się w dniu 16 stycznia 2017 r. na Cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej w Poznaniu.
3. śp. **Robert Rogacki** (nr kol 154), zmarły 14 kwietnia 2013 r. pochowany 23 kwietnia 2013 r. na cmentarzu Smochowickim - skreślenie w związku z aktualizacją danych o członkach.

- rezygnacje z członkostwa:

1. p. **Leszek Kolendowicz** - wykreślony dnia 28.09.2016 r. na własną prośbę

2. p. **Bartosz Kosiak** - wykreślony dnia 26.10.2016 r. na własną prośbę
3. p. **Hanna Hoffman** - pismo z dnia 23.12.2016 r. - rezygnacja z dniem 01.01.2017 r.
4. p. płk **Jarosław Hoffmann** - pismo z dnia 23.12.2016 r. - rezygnacja z dniem 01.01.2017 r.

Początkowa liczba członków: 208, przyjęcia nowych członków: 5, zgony: 3, rezygnacje z członkostwa: 4.

Aktualna liczba członków: 206.

Z kolei przedstawił wykaz najważniejszych inicjatyw podejmowanych przez Towarzystwo:

I. Święto Pułkowe. Obchody Święta Pułkowego odbyły się w Poznaniu w dniach 22-24 kwietnia 2016 r., przy czym w piątek 22 kwietnia gościliśmy we współczesnym garnizonie Ułanów Poznańskich, w Wędrzynie. Obchodom towarzyszyły XXXI Dni Ułana oraz XXVI Ogólnopolskie Kawaleryjskie Zawody Militari. Apel Poległych, poprzedzony uroczystym Capstrzykiem, odbył się tradycyjnie w sobotę wieczorem, dnia 23 kwietnia. Tuż przed jego odczytaniem przyznano nagrody w konkursie wiedzy o Pułku rozgrywanym od dwóch lat w formule międzyszkolnej w ramach projektu „Na tropach żołnierzy generała Andersa”. Po wieczornych uroczystościach zostaliśmy zaproszeni do udziału w raucie wydanym na cześć Ułanów Poznańskich przez Prezydenta Miasta uosabiającego Honorowego Szefa Pułku – Miasto Poznań.

W niedzielę, po uroczystej Mszy św. u oo. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysła, pod Pomnikiem 3 oficerów i 18 współczesnych Ułanów Poznańskich zostało uhonorowanych Znakiem Pułkowym. Tego samego zaszczytu dostąpiło też 5 członków Towarzystwa: p. **Remigiusz Dolata**, p. **Piotr Stachecki**, p. **Dale Taylor**, p. **Mikołaj Walter** i p. **Piotr Walter**. Następnie w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym przy Sztandarze Pułku wręczono Znaki Zasługi Towarzystwa za wspieranie inicjatyw podejmowanych przez naszą organizację. W tym roku uhonorowani zostali p. **Kazimierz Kundegórski**, członek Towarzystwa, i p. **Andrzej Wojciechowski**. Godło Honorowe przyznano Miastu Turek. Gościem Honorowym Święta była p. senator i minister **Anna Maria Anders**, córka naszego dawnego dowódcy Pułku, a potem naczelnego Wodza.

Poznańską część Święta zakończył rodzinny piknik kawaleryjski, zorganizowany na Poznańskiej Cytadeli we współpracy z Estradą Poznańską.

II. Przemarsz do Ziewanic. Już po raz 15. członkowie naszego Oddziału wyruszyli konno na miejsce śmierci pierwszego wojennego dowódcy Pułku, ppłk. Tadeusza Mikke. Szczegółowa relacja z wyprawy znajduje się w biuletynie „Ułan Poznański – Piętnastak”, nr 1 (24) ze stycznia 2017 r.

III. Spotkania koleżeńskie członków Towarzystwa. W ubiegłym roku miało miejsce kilka spotkań koleżeńskich członków i sympatyków Towarzystwa – m.in. tradycyjne spotkania pod pułkowym Pomnikiem w dniach 15 sierpnia, 17 września, 11 listopada i 27 grudnia, czy spotkanie po Mszy św. Zadusznej 19 listopada, kiedy to przedstawiono zebrany sylwetkę śp. Edmunda Majewskiego. Smuci co raz mniejsza frekwencja w czasie spotkań pod Pomnikiem, ale jest to zapewne znak czasu związany ze zmianą pokoleniową, która dokonuje się w Towarzystwie. Cieszy zaś pojawianie się nowych twarzy, osób zainteresowanych historią Pułku, które co roku powiększają nasze grono.

IV. Współpraca z 17. Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną im. gen. broni Józefa Dowbora Muśnickiego i 15. batalionem Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa

- Święto Brygady – w święcie Brygady 1 i 2 lipca wzięła udział około 20 osobowa delegacja członków ROK, która wystawiła sekcję konną i zmotoryzowaną. W kolumnie znalazły się m.in. Daimler Dingo, M3White z armatą ppanc 57mm oraz Willys Jeep. Oba pododdziały ROK wzięły udział w defiladzie, a następnie przygotowały ekspozycję historyczną.
- Pożegnanie XII zmiany PKW EUFOR/MTT – 9 września delegacja Towarzystwa uczestniczyła w pożegnaniu kontyngentu Brygady wyjeżdżającego do Bośni. Trzon kontyngentu stanowią żołnierze 15. batalionu Ułanów Poznańskich.
- Wystawa w Centralnej Bibliotece Wojskowej – 23 września członkowie Towarzystwa na zaproszenie Brygady wzięli udział w przygotowaniu i realizacji wystawy w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Jej najważniejszym elementem była ekspozycja związana z tradycjami jednostek, których następcami są pododdziały Brygady.
- Ćwiczenia z Batalionem – w dniach 30 września do 1 października oba pododdziały ROK uczestniczyły w ćwiczeniach przygotowanych przez żołnierzy 15. batalionu Ułanów Poznańskich na poligonie w Wędrzynie. W dniu rozpoczęcia ćwiczeń przekazaliśmy do Izby Tradycji zestaw przedmiotów związanych z historią Pułku, w tym kompletny mundur Ułana Poznańskiego z lat 1945-1946.
- Udział delegacji Towarzystwa w przyjęciu 7 października tradycji 316. kompanii transportowej PWSK 2KP przez 45. Wojskowy Oddział Gospodarczy w Wędrzynie oraz nawiązanie współpracy z tymże WOG (na razie tylko "słowne", ale wszystko idzie w dobrym kierunku).
- Spotkanie opłatkowe i planowanie pracy – 20 grudnia delegacja Zarządu wzięła udział w spotkaniu opłatkowym z kadrą Brygady a następnie podsumowaniu roku 2016 i planowaniu wspólnych działań na rok 2017. Warto podkreślić, że tego samego dnia odwiedziliśmy także nasz Batalion i w czasie skromnej uroczystości złożyliśmy życzenia żołnierzom oraz przeka-

zaliśmy do Izby Tradycji kolejny eksponat – sylwetkę żołnierza Pułku z lat 1936-1939 na którą składają się elementy oryginalnego umundurowania wz. 36 pozyskanego dzięki hojności jednego z naszych członków.

- Na koniec warto dodać, że jeden z oficerów związany z barwami Ułanów Poznańskich od początku służby, członek Towarzystwa p. ppłk **Paweł Krzyżaniak** już wkrótce zostanie "Pierwszym Strzelcem Konnym", czyli dowódcą 7. batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich. Życzymy mu z całego serca powodzenia w służbie ku chwale kawalerii w bratnich barwach. (Redakcja uzupełnia, że p. Pułkownik przejął dowodzenie „siódmakami” w dniu 20 lutego. Uroczystość miała miejsce na placu apelowym w Wędrzynie).

V. Przygotowania do 100-lecia Ułanów Poznańskich. Zarząd podjął rozmowy z Muzeum Narodowym oraz Wielkopolskim Muzeum Wojskowym na temat organizacji wystawy z okazji 100-lecia Ułanów Poznańskich. Obchody związane z 15 Pułkiem Ułanów zostaną skorelowane z planowanymi obchodami 100-lecia Powstania Wielkopolskiego.

VI. Nowa szkoła im. 15 Pułku Ułanów – w minionym roku Zespół Szkół w Krośnie k. Mosiny podjął starania o przyjęcie imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Związany z tym proces ma się już ku końcowi i mamy nadzieję, że 24 kwietnia br. będziemy świadkami nadania tego szacownego miana kolejnej szkole, która odąd będzie stale współpracować z Towarzystwem, naśladując tym samym poznańską Szkołę Podstawową nr 77.

VII. Z życia 15. batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa

W minionym roku Batalion był obarczany odpowiedzialnością za wiele działań. Nie sposób przybliżyć ich wszystkich, ale wymieniając najważniejsze ze względu na ich prestiż lub wysiłek, wykonał następujące zadania:

- marzec – „Stryker Detachment 16” ćwiczenie z żołnierzami K-COMPANY 3. batalionu 2. Pułku Kawalerii armii Stanów Zjednoczonych,
- czerwiec – ćwiczenie „Anakonda 16”,
- lipiec-sierpień - zabezpieczanie Światowych Dni Młodzieży,
- sierpień-wrzesień – ćwiczenia poligonowe w Hofenfelz w Niemczech,
- wrzesień - pierwsze szkolenie członków Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii naszego Towarzystwa,
- wrzesień - wyjazd kontyngentu PKW EUFOR/MTT do Bośni i Hercegowiny,
- listopad - wyjazd na ćwiczenia „Iron Sword – 16” na Litwę, Łotwę i do Estonii,
- grudzień - formowanie R1 - kontyngentu w Rumuni na bazie 9. kompanii piechoty zmotoryzowanej.

W końcowej części swego sprawozdania, prezes **Bech** określił, **Co wymaga dalszych prac.** Ujął to w następujących punktach:

1. Dążenie do podpisania kolejnych umów o współpracy. W tej chwili prowadzimy rozmowy o podpisaniu takiej umowy z Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Mamy też nadzieję na uregulowanie naszej współpracy w z MON, choć tu procedura nie została jeszcze rozpoczęta. 2. Trwa restrukturyzacja Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, której celem jest między innymi wypracowanie nowych metod pracy i nabór członków reprezentujących młodsze pokolenie. 3. Przygotowanie kolejnych publikacji o historii pułku. 4. Powołanie Komitetu Organizacyjnego 100-lecia Pułku. Przygotowanie obchodów 100-lecia Ułanów Poznańskich, które powinny się rozpocząć w ostatnim roku IX kadencji (grudzień 2018), a ich kulminacja przypaść powinna na pierwszy rok X kadencji (kwiecień 2019). Nowy Zarząd obejmujący urzędowanie w 2019 r. nie będzie miał czasu na właściwe przygotowanie obchodów, więc w naturalny sposób ten obowiązek będzie spoczywał na IX kadencji, a zachowanie ciągłości działania w pewnych sferach gwarantować może powołanie Komitetu, który będzie wykraczał składem poza obecny Zarząd, odciąży go i zapewni odpowiedni też zastrzyk energii i inwencji.

Ostatnią informacją było przypomnienie o **Zmianie w składzie Zarządu.** W związku z obowiązkami poza Towarzystwem z pracy w Zarządzie zrezygnował sekretarz p. **Michał Kluska**. Prezes podziękował mu za służbę na rzecz naszej społeczności.

Na zakończenie swego sprawozdania Prezes **Bech** stwierdził, że smuci nas za każdym razem konieczność skreślenia członków zalegających ze składkami i nie utrzymujących kontaktu z Towarzystwem. Smucą rezygnacje z członkostwa, przy czym zwykle nie są nam podawane powody takich decyzji, co utrudnia ewentualną korektę programu, jaki staramy się realizować. Nie wiemy, czy to nasze działania nie odpowiadają naszym członkom, czy też inne, np. życiowe sytuacje zmuszają ich do takiego kroku.

Smuci podejście części członków do obowiązków wynikających z przynależności do naszej organizacji. Przecież przystępując do Towarzystwa zgadzamy się z jego celami i zobowiązujemy się je aktywnie realizować.

Absolutnie minimalnym wkładem w pracę organizacji jest opłacanie składek członkowskich, z czego, co prawda, większość z nas się wywiązuje. Oczekujemy jednak czegoś więcej.

Po pierwsze obecności osób identyfikujących się z Towarzystwem w czasie najważniejszych wydarzeń w naszym wspólnym kalendarzu. Z perspektywy Zarządu są to minimum trzy spotkania: Walne Zebranie, uroczystości Święta Pułkowego i Msza św. za Ułanów organizowana zawsze w pierwszej połowie listopada. Na dalszym planie są czterokrotne spotkania pod Po-

mnikiem z okazji 15 sierpnia, 17 września, 11 listopada, 27 grudnia oraz pożegnanie członków ROK w Rogalinie 4 września i wizyta w Ziewanicach 12 września. Zachęcamy Państwa do udziału w tych wydarzeniach, by dawać świadectwo przywiązania do barw i tradycji, ale też wychowywać kolejnych potencjalnych członków i sympatyków naszego Towarzystwa. Wstyd czasem, gdy jest nas ledwie kilkoro, a szczyrimy się 200 osobowym składem. Ważne byśmy starali się mobilizować nasze rodziny do udziału i sami im dawali przykład.

Po drugie oczekujemy aktywności merytorycznej. Przez lata jedynym stałym gościem zebrań Zarządu był śp. **Krzysztof Kubicki**. Dyskutował z nami i wyrażał swoją opinię na temat naszych działań. Pomimo podeszłego wieki i słabego zdrowia podejmował się też różnych działań. Niewielu członków Towarzystwa dzieli się z nami swoimi pomysłami i chce je wspólnie z nami realizować. Niewielu też zabiera głos w czasie takich spotkań jak dzisiejsze. Przypominam, że Walne Zebranie jest najwyższą władzą naszego Towarzystwa. Nieobecni na nim odbierają sobie prawo głosu. Obecni, a milczący nie wspierają nas, bo program Towarzystwa jest nasz wspólny. Powinien być wynikiem dyskusji a nie jedynie aklamacji. Zachęcam Państwa do wypowiedzania się, a tym samym wpływania na politykę Zarządu i kierunki naszych działań. Na tym Prezes zakończył sprawozdanie, które zostało przyjęte oklaskami.

Nastąpiły **sprawozdania skarbnika, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego**. Relację z finansowej działalności za miniony rok 2016 zdał skarbnik Towarzystwa p. **Łukasz Walter**. Podkreślił, że koszty Święta Pułkowego nie są pokrywane z opłat składowych członków Towarzystwa. Niestety, po raz pierwszy w tym roku pojawiły się opłaty bankowe, co spowodowało zmianę banku, jak i numeru konta. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, p. dr **Tadeusz Wojciech Lange**, zdał relację z przeprowadzonej kontroli działalności Towarzystwa w ubiegłym roku. Po dokonaniu całorocznej statutowej kontroli Komisja nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Dodatkowo Komisja jest pod wrażeniem podjętych przez Zarząd inicjatyw. Na Zebraniu nie był obecny przewodniczący Sądu Koleżeńskiego, p. **Aleksander Hojnowski**, jednakże uczestnikom Zebrania została przekazana informacja, iż z braku potrzeby gremium to nie musiało się zebrać w minionej kadencji.

Sprawozdanie Komendanta Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii przedstawił w zastępstwie nieobecnego Komendanta p. **Grzegorz Szymczak**. Oba pododdziały intensywnie uczestniczyły we wszystkich przedsięwzięciach Towarzystwa. Dodatkowo prowadzone były inicjatywy poza dużymi i widocznymi obchodami, takie jak m.in. treningi obu pododdziałów.

Podjęte zostały kroki związane z konieczną reorganizacją obu pododdziałów, spowodowane niewielką liczbą nowych kandydatów. Powstała nowa forma zaktywizowania dzieci - utworzony został oddział Junaków, który odbywa już szkolenia. Nie jest on w pełni sformalizowany. Zainteresowanie młodzieży jest duże, co stwarza potencjał dla tej inicjatywy. Młodzi Junacy mają w przyszłości zasilić szeregi Oddziału. Dodatkowo zebraniem przedstawione zostały osiągnięcia p. **Mikołaja Waltera**, który w ubiegłym roku wielokrotnie zdobył tytuł Mistrza Polski w zawodach Militari. Na zakończenie uczestnicy Zebrania obejrzeli film z zeszłorocznego przemarszu do Ziewanic, w tym również uroczystości pod głazem upamiętniającym śmierć ppłk. Tadeusza Mikke.

Po 10. minutowej przerwie podjęto **Dyskusję nad sprawozdaniami Zarządu**. Ograniczyła się do jedynie dwóch wystąpień informacyjnych. P. **Łukasz Walter** zabrał głos przedstawiając decyzję Zarządu o rezygnacji z tzw. „koszyczka” (składka na pokrycie kosztów poczęstunku podczas Zebrania). Podkreślił, że poczęstunek zostanie opłacony z darowizn, ewentualnie składek, jeśli nie zostanie ubierana wystarczająca kwota. Ciężar organizacji kolejnych spotkań winien być rozłożony równomiernie pomiędzy wszystkich członków Towarzystwa, a nie obciążać nim jedynie aktywnych uczestników spotkań. Z kolei p. **Piotr Stachecki** poinformował o zmianie liczby członków. Faktycznie będzie nas 205, bowiem nie został wcześniej odnotowany w dokumentacji fakt śmierci (13 lat temu) jednego z członków. Zatem nie 206, a mniej o jedną osobę.

Dużo więcej było wystąpień podczas **Wolnych głosów i wniosków**.

- Prezes Honorowy, p. **Tadeusz Jeziorowski**, przekazał pozdrowienia od p. Pułkownikowej **Haliny Fudakowskiej** z Kanady oraz od redaktora naszego biuletynu, p. **Tadeusza Pawlickiego**. Przedstawił kandydującą do Towarzystwa p. **Danutę Prus-Głowacką**, córkę oficera rezerwy Pułku, prezes poznańskiego Oddziału i wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Poprosił także o przekazanie pozdrowień dla żołnierzy 15. batalionu Ułanów Poznańskich stacjonujących w Bośni. W tym miejscu Prezes, p. **Adam Bech** zaznaczył, że jesteśmy w ciągłym kontakcie z Kontyngentem, o czym może świadczyć fakt, iż w trakcie spotkania oplatkowego w Wędrzynie odbyła się z nimi wideokonferencja, której towarzyszyło wirtualne łamanie się oplatkiem. Prezes Honorowy wskazał jeszcze na paralelną historię rodzin Buszkiewiczów i Walterów. Mieliśmy w Pułku trzech synów **Klemensa Buszkiewicza**, sławnych jeźdźców, i mamy teraz trzech synów **Andrzeja Waltera**, którzy swoimi sukcesami w zawodach przysparzają chwały naszym barwom. Zaprosił nadto obecnych na uroczystość otwarcia 26 stycznia 2017 r. o godzinie 13:00 na Placu Wolności wystawy związanej z 98. rocznicą złożenia w Poznaniu przysięgi przez powstańcze Wojska Wielkopolskie. Po oficjalnej części zaplanowano złożenie kwiatów pod pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ulicy Ludgardy. Prezes **Bech** poinformował, że Towarzystwo będzie uczestniczyć w tym wydarzeniu i wystawi wartę pod pomnikiem Pułku.

- Następnie, Prezes Honorowy nawiązał do ubiegłorocznych Dni Ułana przypominając, że w sobotę w czasie Capstrzyku

i Apelu Poległych, na pobliskim Placu Wolności odbywał się mocno nagłośniony koncert, który zagłuszał naszą uroczystość i trzeba było interweniować u obecnego z nami Prezydenta Miasta. Zyskano tylko przerwę na czas przeprowadzenia Apelu. W związku z tym zwrócił się do Zarządu z pytaniem, jakie kroki zostały podjęte by uniknąć takich niesprzyjających okoliczności na przyszłość. Wyjaśniając, zabrał głos Prezes **Bech**, który poinformował, że Towarzystwo nie miało wpływu na tę sytuację. Prawdopodobnie przyczyną był brak komunikacji pomiędzy pracownikami Estrady Poznańskiej, mimo iż znali program zarówno imprezy na pl. Wolności, jak i naszej uroczystości. W tym roku Zarząd podjął rozmowy z organizatorami koncertu i wynegocjował przerwę, dzięki czemu uroczystości powinny odbyć się bez przeszkód.

- W dalszej dyskusji został poruszony temat „apelu smoleńskiego”. W ubiegłym roku zostaliśmy zaskoczeni przez MON całkowitą zmianą tekstu Apelu Poległych odczytywanego od lat pod Pomnikiem. Po interwencji Prezesa Honorowego mogliśmy naszą tradycyjną część pozostawić bez żadnych zmian, jednakże dodanie nazwisk zwierzchników i dowódców Wojska Polskiego, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, okazało się warunkiem uczestnictwa żołnierzy Wojska Polskiego, żołnierzy 15. batalionu Ułanów Poznańskich w uroczystościach pod Pomnikiem. Prezes **Bech** podkreślił, że obecność barw i tradycji 15. Pułku we współczesnym wojsku jest wielkim osiągnięciem środowiska Ułanów Poznańskich i nie możemy zaprzepaścić dotychczasowego dorobku wchodząc w konflikt z MON. Potwierdził to również p. rtm. **Daniel Myśliński**. Prezes Honorowy przypomniał, że założeniem Towarzystwa wzorem przedwojennego Wojska Polskiego jest apolityczność i podsumowując wcześniejsze wypowiedzi poprosił o nie powracanie więcej do dyskusji na ten temat, co zebrani zaakceptowali oklaskami.

- Kolejny dyskutant, p. **Piotr Stachecki**, poruszył temat redakcji Biuletynu. Skoro zamieszczane w nim treści w większości składają się z nadsyłanych tekstów, a nazwiska autorów zwykle się powtarzają, to powinna zwiększyć się pisarska aktywność członków. Adres kontaktowy redaktora naczelnego podany jest na końcu każdego biuletynu.

- Zgłoszono propozycję by poznańskie zawody Militarii stały się memoriałem imienia dowódcy 15. Pułku, płk. Tadeusza Mikke. P. **Łukasz Walter**, choć sam jest przychylny takiej decyzji, jednocześnie zaznaczył, że poszczególne konkurencje już są nazywane imieniem poszczególnych dowódców Pułku.

- W związku z incydentem związanym z ubiegłorocznymi Dniami Kawaleryjskimi w Warszawie, p. **Piotr Walter** zwrócił się do p. **Piotra Stacheckiego** o wyjaśnienie postępków p. Wojciecha Lisieckiego, prezesa zarządu stowarzyszenia „Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich”. Delegacja naszego Towarzystwa była zbulwersowana faktem odebrania przez p. Lisieckiego wraz z przedstawicielem władz miejskich nagrody im. gen. Wieniawy-Długoszowskiego przyznanej miastu Poznań. Zapytano o to Prezesa, **Adama Becha**, który przekazał zebranim, że Zarząd nie podjął kroków w owej sprawie, poza wyjaśniającą rozmową z zainteresowanym, ponieważ nie ma możliwości wpływu na osoby spoza Towarzystwa.

- Wróciła sprawa wydawnictwa jubileuszowego związanego z nadchodzącą 100. rocznicą powstania Pułku, propozycji zgłoszonej przez p. dr. **Tadeusza W. Lange**, a teraz ponownie przypomnianej. Pan Doktor jest za zebraniem wszystkich Zeszytów Historycznych Towarzystwa i po ponownym zredagowaniu i uzupełnieniu, utworzeniu z nich jednego tomu. Dodatkowo należałoby napisać jedynie pierwszy rozdział będący wstępem, a traktujący ogólnie o historii Pułku. Zwrócono się z prośbą do Prezesa Honorowego o objęcie redakcji tej pozycji. Jednocześnie przez innego uczestnika Zebrania została przekazana prośba o uczczenie pamięci błogosławionego ks. Mariana Konopińskiego, drugiego kapełana Pułku, poprzez zamieszczenie o nim informacji we wspomnianym tomie.

Prezes **Bech** uznał, że temat zespolenia naszych Zeszytów Historycznych w jedną pozycję wart jest przemyślenia. Tylko taki tom może być pozycją na pułkach księgarni i zainteresować szersze grono osób zajmujących się dziejami kawalerii. Dodatkowo warto byłoby opatrzyć książkę albumem zdjęć, a także umieścić informacje o współczesnych dziejach Ułanów Poznańskich. Jest już nawiązany kontakt z Batalionem w sprawie udzielenie dokumentacji, która miałaby stanowić podstawę takiego opracowania. Prezes **Bech** podkreślił, że Prezes Honorowy jest autorytetem, jeśli chodzi o historię Pułku, i dlatego zwrócił się do niego z pytaniem czy podejmie się koordynowania prac nad proponowanym wydawnictwem. Prezes Honorowy uzależnił swą zgodę od zgromadzenia odpowiedniej grupy chętnych do pomocy osób, a sam wrócił do zgłoszonej swego czasu przez siebie propozycji wznowienia londyńskich „Dziejów” Pułku, ale opatrzonego komentarzem naukowym. Jedynym, który mógłby być ich autorem, jest nasz członek, p. płk prof. dr hab. **Juliusz S. Tym** z Akademii Sztuki Wojennej, znany ze swych licznych publikacji historyk wojskowości.

- Prezes **Bech** nawiązał do wspomnianego w swoim wcześniejszym wystąpieniu powołania Komitetu organizacyjnego uroczystości 100-lecia Pułku. Stwierdził, że Zarząd Towarzystwa myśli nad formą jego działalności, a jego głównym celem winno być zachowanie ciągłości wykonawczej, biorąc pod uwagę kończąca się w kolejnym roku kadencję obecnego Zarządu. Komitet położy nacisk na odpowiednie sprofilowanie inicjatyw Towarzystwa, tak aby dać im szerszy wydźwięk. Program ustalony przez Komitet powinien być spójny i gwarantować ciągłość działań, również po ustaniu obecnej kadencji Zarządu, stąd ważne jest aby znalazły się w nim osoby spoza tego ciała. Została przekazana prośba do zebranych o rozważenie chęci wspomnienia Komitetu własną działalnością, oraz bezpośrednio zgłoszenie się do

Prezesa. W najbliższym czasie zostanie wyznaczony termin spotkania organizacyjnego, a informacja zostanie przekazana w „Ułanie Poznańskim-Piętnastaku” oraz drogą mailową.

- Pytanie skierowane do Prezesa z prośbą o przybliżenie informacji o tegorocznym Świącie Pułkowym zadał p. **Piotr Walter**. Prezes poinformował, że w tym roku Estrada Poznańska nie będzie już organizowała Dni Ułana, kompetencje przekazane zostały Wielkopolskiemu Muzeum Niepodległości (nie mylić z Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, gdzie mamy siedzibę). Jako Towarzystwo nadal odpowiadamy za oficjalne uroczystości oraz zawody. Festyn odbędzie się na Cytadeli, a muzeum, dysponując dotacją z urzędu, z której Towarzystwo będzie korzystać jako podwykonawca, ma pełnić funkcję łącznika pomiędzy Towarzystwem, a urzędem miasta.

- P. **Włodzimierz Buczyński** poprosił o zabranie głosu jednej z osób obecnych podczas pogrzebu śp. kol. Kubickiego. Krótką relację przedstawił p. **Piotr Stachecki**. Po uroczystościach pogrzebowych nastąpiło spotkanie przy grobie uznawanego za pierwszego dowódcę Pułku, ppor. Józefa Lossowa. Obecne były Proporce: Towarzystwa, Batalionu oraz Szkoły nr 77, a głos zabrał Prezes Honorowy.

- Na zakończenie raz jeszcze wystąpił Prezes **Bech**, podkreślając jak ważna jest nasza obecność w Wędrzynie. Mówił o tym, że ze względu na dużą rotację kadr Batalionu należy ciągle uczyć nowych żołnierzy. Przekazywać wiedzę o Pułku i jego tradycjach. Dodał, że mamy wśród nas żołnierza Batalionu, który jako pierwszy wyszedł z Towarzystwa i zasilił szeregi współczesnych Ułanów Poznańskich; mowa o kol. **Dawidzie Dziarskim**. Zazwyczaj było na odwrót, to żołnierze zawodowi wkraczali w krąg naszego Towarzystwa. Prezes podkreślił, że najważniejszy jest kontakt i indywidualna rozmowa z żołnierzami. Bezpośredni kontakt daje dużo więcej możliwości przekazania informacji o Pułku. Zebranie zakończono uroczystym wyprowadzeniem Proporca Towarzystwa przez Poczet Proporcowy.

Na podstawie przekazanego do redakcji protokołu Sekretarza Zebrania p. Agaty Leśniak oraz notatek własnych - TRJ

Z uroczystości objęcia dowodzenia bratnim 7. batalionem Strzelców Konnych Wielkopolskich przez ppłk. Pawła Krzyżaniaka, 20 lutego 2017 r. w Wędrzynie



Fot. szer. Patryk Szymaniec

Na fot. z lewej mjr Dariusz Kidawa zdający dowodzenie, w środku nowy dowódca Strzelców Konnych Wielkopolskich ppłk. Paweł Krzyżaniak, były oficer 1. batalionu Ułanów Poznańskich, od podporucznika w szeregach dawnej 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii im. gen. broni Władysława Andersa, dziś najstarszy stażem Ułan Poznański we współczesnym Wojsku Polskim. Na drugiej fotografii „siódmacy” w defiladzie przed swym nowym dowódcą.

TRJ

Setne Urodziny Pani Haliny Fudakowskiej



Fot. Erin McCracken/Metroland (styczeń 2017 r.)
<http://www.ottawacommunitynews.com/news-story/>

Pani Halina Fudakowska, członek naszego Towarzystwa z listem, który napisała do męża podczas drugiej wojny światowej; doczepiony kosmyk włosów ich trzyletniego wówczas synka Jacka

Wielce Szanowna Jubilatko, Droga Pani Pułkownikowo!

Mamy ogromny zaszczyt złożyć Pani najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji przypadającego na dzień 2 lutego 2017 roku, wspaniałego Jubileuszu 100-lecia Pani Urodzin. Przeżyła Pani okrągły wiek naszej historii, doświadczyła trudów i radości z nim związanych. Pani bogate doświadczenia są kopalnią wiedzy i skarbnicą wydarzeń, które znamy dziś z kart historii. Jest Pani świadkiem i prawdziwym bohaterem historii ciemnionej wojny Polski i Europy.

Życzymy Pani wszelkiej życiowej pomyślności, uśmiechu i pogody ducha w klimacie wdzięczności, szacunku i życzliwości otoczenia, by każda chwila była dla Pani źródłem szczęścia i upływała w spokoju i zdrowiu.

Niech Bóg darzy Panią łaskami na dalsze lata życia w zdrowiu i radości.

Zarząd i Członkowie Towarzystwa byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Dnia 23 stycznia 2017 r. na internetowej witrynie <http://www.ottawacommunitynews.com> zamieszczona została rozmowa, którą z okazji zbliżającej się setnej rocznicy urodzin red. **Erin McCracken** przeprowadził z p. **Haliną Fudakowską**, w obecności Jej syna **Tomasza** i wnuczki **Kristy**, których urzekły historie przekazywane im przez ich matkę i babkę. Pani Halina Fudakowska jest żywą księgą imion, dat i szczegółów, które nie umknęły z jej pamięci, pomimo upływu stu lat od Jej urodzenia. „Według mnie, ciągle jesteśmy zdumieni jej odpornością, jej pamięcią. Zachowała fantastyczną pamięć; ludzie dzwonią do niej z jakiegokolwiek miejsca na świecie pytając o sprawy sprzed 50, 60, 70 lat”, mówi Tomasz. Pani Halina żyje samodzielnie w swoim *Blossom Park* i odbywa regularne podróże do Polski. Pomiędzy wizytami ogląda polską telewizję i słucha radia, aby mieć łączność z ojczyzną. „Odnoszę wrażenie, że to podnosi jej ciśnienie krwi, gdy widzi co dzieje się w polityce” - mówi Tomasz, który także jest seniorem w wieku 69 lat.



Pani Halina z synem Tomaszem i wnuczką Kristy

Fot. Erin McCracken/Metroland (styczeń 2017)

bardowali Warszawę”, mówi Tomasz, tłumacząc wypowiedź matki, która mówi czasami po francusku, ale częściej po polsku, z paroma angielskimi słowami wtrącanymi tu i tam.

„Jej największą troską było bombardowanie a nie poród”, mówi Tomasz. Cztery dni po urodzeniu syna Jacka, budynek, w którym ona i jej ciotki schroniły się, legł w gruzach, więc schroniły się w piwnicy. Wkrótce potem, mąż Haliny ukradkiem odwiedził ją i syna; po raz pierwszy trzypersonowa rodzina była razem, by rozłączyć się na więcej niż sześć lat.

„Cieszyła się, że mąż jest daleko, ponieważ w jej mniemaniu zostałby złapany, nawet bez munduru”, tłumaczy Tomasz. „On był całkowicie rozpoznawalny jako członek polskich sił zbrojnych z powodu swoich manier”.

Listy, które wysyłała były adresowane na zmyślone nazwiska albo godne zaufania kontakty. „Każdy list był otwierany przez Niemców, przeanalizowany a następnie, jeśli został zatwierdzony, był zaklejany i ostemplowany,” mówi Tomasz.

Jego matka ostrożnie dotyka błękitnego papieru jednego z listów. Kartka wypełniona jest jej starannym charakterem pisma. Do niej na pamiątkę dołączony został kosmyk włosów wtedy trzyletniego syna Jacka (fot. na str. 8).

Pani Halina łagodnie obraca kartkę na następną stronę. Jeden narożnik listu przesłania smuga, dowód testowania na atrament sympatyczny.

Adres ujawnia, że list został wysłany do Anny Lange do Sztokholmu. Z tyłu są znaczki ze swastyką - na znak, że list można było przesłać dalej do męża Pani Haliny, który był faktycznie w Londynie.

W roku 1946 Pani Halina i jej pierworodny syn zostali przemyceni z Polski, przez Niemcy, do Czech i dalej do Włoch. „Były kanały przerzutowe, które istniały w całej Europie” - mówi Tomasz, tłumacząc dalej: „Istniały organizacje, które w różnych kierunkach nieustannie przemyciły ludzi z fałszywymi papierami”.

Gdy Pani Halina i jej syn dotarli do Włoch, ich spotkanie z Leonem było silnym emocjonalnym doświadczeniem. Nawet teraz, po 70 latach, oczy Haliny wilgotnieją i Tomasz ociera łzy a jego głos staje się ostry ze wzruszenia.

„Poznali się w maju 1938 r. a w grudniu zostali małżeństwem, zatem moja matka mówi mi, że ledwie знаła mojego ojca”, mówi Tomasz. Oni poznali się dopiero po tym, jak ponownie połączyli się w 1946”. Ale zakończenie było szczęśliwe. „Gdy go poznała, wywarł na niej wrażenie intelektem i sposobem bycia”, mówi Tomasz. Jego matka kiwa głową i dodaje po angielsku „Bardzo dobry człowiek”.

Jako wysokiej rangi oficer, Leon służył aż do demobilizacji polskich sił zbrojnych na końcu wojny, a następnie został przeniesiony do obozu wojskowego w Anglii, gdzie Halina urodziła Tomasza.

W sierpniu 1949 r. małżonkowie popłynęli do Halifaxu, zamiast pojechać do okupowanej przez Rosjan Polski, gdzie wracających z Zachodu polskich oficerów wtrącano do więzienia. Z Halifaxu rodzina przeniosła się do Saint-Clet (Quebec), na południowy zachód od Montrealu, a następnie do Cowansville (Quebec), gdzie urodziło się im trzecie dziecko – córka Zofia.

„To była druga ojczyzna, ale bardzo trudna, przede wszystkim z powodu warunków materialnych”, mówi Pani Halina synowi po polsku.

„Moja matka i ojciec mieli bardzo małe dochody i ojciec ostatecznie pracował w fabryce włókienniczej, gdzie stracił

palec, a później w zakładzie przemysłowym, gdzie produkowano tkaniny” - mówi Tomasz. Rodzina żyła skromnie. Nie było żadnych luksusów, takich jak rowery czy łyżwy. Również spotykali się z dyskryminacją. Ale były też jasne strony.

„Powiedziała, że zawsze miała dużo szczęścia do ludzi, którzy pomogli jej w czasie wojny i także tu, po przybyciu do Kanady”, mówi Tomasz.

Leon umarł w Cowansville w 1992 r., a Halina przeniosła się do Ottawy w 1998, by być bliżej rodziny. Dziś ma pięcioro wnuków i czworo prawnuków.

Jako najdłużej żyjąca osoba w rodzinie, Pani Halina twierdzi, że swoje długie życie zawdzięcza nie dzieciom, ale spojrzeniu na świat ukształtowanym przez czas wojny, poświęcenia i biedy, przezwyciężając przeciwności losu i budując silne więzi rodzinne.

„Powiedziała, że przeszła przez dużo gorsze rzeczy i dlatego ma takie nastawienie”, mówi Tomasz, siadając naprzeciw czarno-białych zdjęć, które potwierdzają wspomnienia Haliny.

Ona jest stróżem ich historii, chętnie nią się dzieli, przechodząc od jednej generacji do następnej, zgodnie z jej własnym mottem dobrze przeżytego życia: „Zawsze bądź zadowolony z tego, co masz” mówi po polsku.

Krysty Fudakowska-Donnelly, siedząc zwinięta w kłębek na kanapie i słuchając, spoglądała to na ojca to na babkę, w końcu podsumowała rozmowę: „Nie wiedziałam o tym wszystkim”.

Na podstawie: *Ottawa centenarian who escaped Nazi-occupied Poland shares secret to longevity.*

Attitude is key to a long life, Blossom Park resident says

<http://www.ottawacommunitynews.com/news-story/7080260-ottawa-centenarian-who-escaped-nazi-occupied-poland-shares-secret-to-longevity/>

opracował Tadeusz Pawlicki

Pani Pułkownikowa Halina Fudakowska



Pani Halina z Daszkowskich Fudakowska, rok 1992 r., pierwsza wizyta w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, w ręku pułkownikowski mundur męża, płk. Lecha Fudakowskiego, ostatniego dowódcy 12. Pułku Ułanów Podolskich

Któregoś dnia, ćwierć wieku temu, bo w 1992 r., do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, które wówczas prowadziłem, zawitała pani o niezwyklej, co tu dużo mówić, ujmującej powierzchowności. – Przyjechałam z Kanady, jestem Halina Fudakowska, wdowa po płk. Lechu Fudakowskim. Właściwie to mąż miał na imię Leon, ale w domu zawsze był Lechem – dodała z uśmiechem najczystsza polszczyzną bez cienia obcego akcentu. Przyjechałam wypełnić wolę mego męża, który zmarł 12 maja i pozostawił dyspozycję, by wszystkie pamiątki z jego służby przekazać do Pańskiego muzeum. Hm, był kiedyś u mnie z jedną, jedyną wizytą, postawny, o charakterystycznym sposobie bycia Pan Pułkownik. Przedstawił się jako ostatni dowódca 12. Pułku Ułanów Podolskich w 2. Korpusie Polskim. Wysoki, patrzył na mnie spod oka, jakby oceniając. Rozmowa była w zasadzie krótka, ale zapamiętałam ją jako sympatyczną, a rozmówca był z wyraźną klasą. „Przedwojenny” oficer, nie dało się tego ukryć. Choć ułan podolski, był artylerzystą konnym, wspomniał o swej służbie w 7. dywizjonie artylerii konnej Wlkp. w Poznaniu. Nic jednakże nie wskazywało, że ma jakikolwiek zamiar złożenia czegośkolwiek u nas. A tu teraz Pani Pułkownikowa z wielką paczką i mówi, że to jeszcze nie wszystko. – Resztę przywiezę następnym razem... A zatem Pułkownik rzeczywiście ocenił, że Wielkopolskie Muzeum Wojskowe i ten, co tu służył, przypilnują jego pamiątki. To był zaszczyt dla nas. Otrzymaliśmy wspaniałości, bo mundury, odznaczenia, odznaki, mnóstwo fotografii i dokumentów. Tyle wszystkiego, że niedługo po-

tem przygotowaliśmy specjalny pokaz. I tak się zaczęło.

Pani Pułkownikowa imponowała i nadal imponuje swoją niezwyklej pamięcią. O każdym przedmiocie zaraz dopowiada jego historię, sypie nazwiskami na pęczki, a nazwiska właściwie wszystkie historyczne. Dla znajomego

te postaci, tak jak ja, tylko z literatury, było to niezwykle wydarzenie.

Zresztą i dziś, gdy rozmawiamy telefonicznie, zawsze jest kolejna historia, niekiedy także wspomnienie o wspólnym znajomym oficerze, bo i takich mieliśmy. Jej pogoda ducha mimo dotykających Ją przejść i cierpień (w 2015 straciła syna, Jacka Bronisława, to drugie imię nosił po dziadku Bronisławie Janie Fudakowskim, znanej postaci, proszę spojrzeć do Polskiego Słownika Biograficznego) skłania do refleksji, że Jej maksyma, aby cieszyć się tym, co jest, to rzeczywiście recepta na życie piękne. Jeszcze niedawno latała nad Kanadą z synem jego samolotem, o czym donosiła mi ze śmiechem, a regularne długie lotnicze podróże do kraju, niemal co rok, nie były problemem. Każde nasze spotkanie to nie tylko radość z bycia ze sobą, ale i przyjemność wspaniałej konwersacji, teraz – już tylko telefonicznej. Eh, to młode pokolenie z nosem we smartfonach czy innych tabletach. Nigdy w życiu nie zakosztujecie smaku pięknego słowa, skrzącego się niczym perliste wino w kryształ kielicha i z takim wdziękiem podawanego, jak to za każdym razem czyni moja nieoceniona interlokutorka. – Ręce całuję i dalszych pogodnych dni, Pani Pułkownikowo! Wołam przez ocean wznosząc kusztyczek *Chivas Regal*, ulubionego Pani trunku. Przyznaję, ten dwunastoletni niewątpliwie lepszy niż sześćcio. Trudno się z Panią nie zgodzić...

Tadeusz Jeziorowski

Śp. Krzysztof Kubicki, członek-założyciel

Bardzo trudno mówić o kimś w czasie przeszłym, gdy jeszcze kilka dni wcześniej rozmawialiśmy ze sobą. Żegnaliśmy się słowami – z Bogiem! I stanął przed Nim, w szczególnym dniu, bo dniu Pańskim, w niedzielę, spiesząc na Mszę św. Dla mnie Krzyś, dla wielu – Pan Krzysztof, od początku i zawsze mocno zaangażowany w działalność Towarzystwa, do którego wprowadził niemal całą swoją rodzinę. Początkowo długoletni sekretarz, potem równie długo wiceprezes. W tych zadaniach był nieocenionym wsparciem, moją niezawodną podporą, wzorem dla wszystkich. W pewien sposób był także legendą naszej Rodziny Pułkowej. Toć to syn chrzestny Korpusu Oficerskiego 15. Pułku Ułanów Poznańskich! Syn zasłużonego oficera, mjr. Jerzego Witalisa Kubickiego, drugiej legendy, bo nosiciela Znak Pułkowego z nr 1. Mimo tych niewątpliwych powodów do dumy, niezwykle skromny, darzący każdego rozmówcę uśmiechem. Tak sobie myślę, że noszona przez Niego na palcu obrączka różańca, bardzo Mu pomagała w życiu. A sam bardzo sobie cenił dwa wyróżnienia: Znak Pułkowy otrzymany honorowo z Londynu i tytuł Przyjaciela Szkoły im. Ułanów Poznańskich, czyli Szkoły nr 77. Znak Zasługi Towarzystwa należał Mu się właściwie od początku jego uchwalenia. Ale w regulaminie jest wyraźnie: nie dla pełniących funkcje w Zarządzie. Toteż nie było wątpliwości, że gdy Krzysztof po latach oświadczył o swej rezygnacji z wiceprezesury, natychmiast jednogłośnie Znak Zasługi został Mu przyznany. I z niego też się cieszył. Pokąd mógł, jeździł z nami. Wspólna z „Budzikiem” (Jerzym Budzyńskim, też już śp.) wyprawa do Warszawy w kwietniu 2006 r. zaowocowała decyzją ministra MON o przywróceniu imienia Ułanów Poznańskich w WP, z lewej Krzysztof Kubicki, z prawej Jerzy Budzyński



Pod pomnikiem marszałka J. Piłsudskiego obok Belwederu, Warszawa, 27 IV 2006, tuż po uzyskaniu decyzji MON o przywróceniu imienia Ułanów Poznańskich w WP, z lewej Krzysztof Kubicki, z prawej Jerzy Budzyński

oświadczył o swej rezygnacji z wiceprezesury, natychmiast jednogłośnie Znak Zasługi został Mu przyznany. I z niego też się cieszył. Pokąd mógł, jeździł z nami. Wspólna z „Budzikiem” (Jerzym Budzyńskim, też już śp.) wyprawa do Warszawy w kwietniu 2006 r. zaowocowała decyzją ministra MON o przywróceniu imienia Ułanów Poznańskich w WP.

Uradowani, stanęliśmy wówczas pod pomnikiem Naczelnego Wodza, marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoda, że zdjęcie nienajlepszej jakości. Zawsze był na Świącie Pułkowym, na naszych spotkaniach pod pułkowym Pomnikiem. Jego autorstwa były teksty modlitwy wiernych zarówno na Mszę św. Zaduszną, jak i na Pułkową. Cenne pamiątki po ojcu (w tym jeden z dwóch znanych dyplomów do Pierścienia Pamiątkowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich) uznał, że winny trafić do muzeum i tu je zdeponował. Stróżuje nad nimi córka, p. Alina Sokołowska, dziś kustosz Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego i także nasz członek. Towarzystwem praw-



Krzysztof Kubicki (w środku) podczas uroczystości 45-lecia Szkoły Podstawowej nr 77 w Poznaniu, 18 X 2007; z lewej ówczesna dyrektor szkoły, mgr Alicja Konarska

dziwie żył, cieszył Go każdy sukces, smuciły potknięcia. Pilny czytelnik gazet, sygnalizował najmniejszą wzmiankę o Pułku i Towarzystwie. Chowaliśmy Go licznie zebrani, cała wdzięczna za Jego posługiwanie Rodzina Pułkowa ze swymi znakami: Proporcem Towarzystwa, Proporcem 15. batalionu Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa oraz Proporcem Szkoły Podstawowej nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W uszach mam Jego dźwięczny, mimo wieku, głos – Witaj, Tadeuszu! Wierzę, że kiedyś znowu mnie tak powita.

Tadeusz Jeziorowski

Nowi członkowie

1. Kol. **Piotr Kacprzak** – ze stażem od 16 marca 2016 r., nr kolejny 402,
2. Kol. **Wojciech Biderman** - ze stażem od dnia 26 sierpnia 2016 r., nr kolejny 403,
3. Kol. **Artur Tyczyński** – ze stażem od dnia 1 grudnia 2016 r., nr kolejny 404,
4. Kol. **Paulinę Sobkowicz** - ze stażem od dnia 14 grudnia 2016 r., nr kolejny 405,
5. Kol. **Karolinę Skarłubowicz** - ze stażem od dnia 11 stycznia 2017 r., nr kolejny 406.

Z żałobnej karty...

Dnia 14 kwietnia 2013 roku w wieku 52 lat zmarł członek naszego Towarzystwa śp. mgr prawa mjr rez. **Robert Rogacki** (nr kol. 154). Został pochowany dnia 23 kwietnia 2013 roku na cmentarzu parafialnym w Poznaniu-Smochowicach przy ul. Lubowskiej.

Dnia 8 stycznia 2017 roku zmarł w wieku 86 lat członek-założyciel naszego Towarzystwa, śp. **Krzysztof Kubicki** (nr kol. 4/Z). Został pochowany dnia 16 stycznia 2017 roku w Poznaniu-Dębca na cmentarzu parafialnym przy ul. Bluszczowej, wyróżniony Honorowym Znakiem Pułkowym przez Koło Pułkowe w Londynie i Znakiem Zasługi Towarzystwa, sekretarz Towarzystwa od jego założenia, a następnie wieloletni wiceprezes.

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Cześć Ich Pamięci!

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!



www.pimr.poznan.pl

Sponsor
„Ułana Poznańskiego - Piętnastaka”

„Ułan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją „Ułana Poznańskiego”, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz „Piętnastaka”, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski, Tadeusz Pawlicki (red. naczej.), Piotr Stachecki.

Autorzy tekstów: Adam Bech, Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Agata Leśniak, Tadeusz Pawlicki.

Skład i druk: PIMR Poznań; e-mail: pawlicki@pimr.poznan.pl

Siedziba redakcji: Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.